

Jerzy Kosiewicz

"Filozoficzne podstawy sportu",
Mirosław Mylik, Warszawa 1997 :
[recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 35/2, 257-264

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zykowych, zaś prawa organizuje wyobraźnię przestrzenną oraz odpowiada za ocenianie emocjonalne. Lepsza współpraca półkul u kobiet powoduje, że ich sprawność werbalna silniej powiązana jest z ocenianiem emocjonalnym i orientacją w przestrzeni.

Następny rozdział zatytułowany *Mózg i sztuka: człowiek jako twórca* pokazuje, że lepsze zrozumienie działania mózgu pomoże też zgłębić twórcze zdolności człowieka. Obrazy i rysunki bazują na dostrzeganiu wzrokowym, muzyka bazuje na procesach słyszenia, zaś sztuka poetycka wykorzystuje pierwotne doświadczenie mowy. Najgłębsze przeżycia estetyczne mają miejsce wtedy, gdy stymulowane jest jednocześnie wiele układów zmysłowych. Człowiek, w odróżnieniu od zwierząt, posiada zdolność oceniania przeżyć i zdarzeń, które postrzega. Wpływa to na twórczość ludzką, której tworzenie i ocenianie zależne jest od płatów czołowych. Pozwalają one również odróżnić dobro od zła, co stanowi o tym, że jesteśmy ludźmi.

Książka przybliża w bardzo przystępny sposób „tajemniczy kosmos”, jakim jest mózg ludzki. Dzięki językowi, zrozumiałemu dla przeciętnego czytelnika nie mającego na co dzień kontaktu z medycyną, ten niewielki, lecz jakże ważny narząd, przestaje być tak tajemniczy, a staje się bliższy człowiekowi. Zaś wspaniale dobrane zdjęcia podnoszą atrakcyjność książki. Dla zainteresowanych najważniejsze pozycje literatury światowej uporządkowane tematycznie, podane zostają przez autorów na końcu książki. Praca ta stanowi wspaniałą pozycję zarówno dla laików, jak i dla osób interesujących się funkcjonowaniem mózgu.

Monika Paszowska
Wydział Filozofii Chrześcijańskiej, ATK

Mirosław Mylik, *Filozoficzne podstawy sportu. Podręcznik Ruchu Parafiadowego*, Kolegium Pijarów, Warszawa 1997, ss 240.

Filozofia sportu nie posiada w zasadzie sprecyzowanego zakresu badań. Nie wypracowano też charakterystycznych dla tej nowo powstającej dziedziny podstawowych kategorii, pojęć, procedur badawczych. Niejasność właściwości, istoty, statusu merytorycznego i metodologicznego filozofii sportu jest pochodną, a zarazem odzwierciedleniem trudności w zakresie ustalenia własności nauk o kulturze fizycznej (do których filozofię sportu się zazwyczaj zalicza), a także ich miejsca w ogólnym systemie nauk. Wprawdzie próby filozoficznego czy qu-

asi – filozoficznego namysłu nad różnymi postaciami sportu pojawiały się w przeszłości, wprawdzie wielu światowej sławy myślicieli czy filozofów różnych epok rozważało różnorakie przejawy rywalizacji sportowej, jak np. Paweł z Tarsu, Platon, Rene Descartes, Friedrich von Schiller, Kenneth L. Schmitz, Johan Huizinga, Marshal McLuhan, Eugen Fink, Jean – Paul Sartre, Karl Jaspers, George Santayana, jednakże były to przeważnie refleksje na marginesie, odległe od głównego nurtu zainteresowań danego twórcy.

Wypowiedziom charakteryzującym się wysublimowaną humanistyczną refleksją na temat sportu, próbujących zgłębić jego istotę i sens, brakowało narzędzi teoretycznych i metodologicznych. Nie – filozofowie stawiali i rozwiązywali problemy w sposób nieuporządkowany, korzystając intuicyjnie lub powierzchownie z koncepcji ściśle filozoficznych. Między innymi z tego właśnie względu ich rozważania jako nazbyt laickie, umiejscowione poniżej norm obowiązujących w filozofii nie wzbudzały zainteresowania filozofów *sensu stricto*. Dystansowali się, odgradzali od nich. W dalszym ciągu daje się zaobserwować to zjawisko.

Natomiast filozofowie poruszający kwestie z zakresu ważnej dziedziny korzystali z doświadczeń powstających podczas realizacji ich głównego nurtu zainteresowań m. in. takich jak: filozofia kultury, filozofia człowieka, filozofia przyrody, aksjologia (etyka, estetyka). I byli przeważnie zbyt hermetyczni, ezoteryczni, niezrozumiali czy też niedostępni dla innych, to jest dla przedstawicieli nauk o sporcie bez wykształcenia filozoficznego. Z powyższych powodów brak było korespondencji, merytorycznego porozumienia między przedstawicielami nauk o sporcie (nie – filozofami) a filozofami podejmującymi sporadycznie kwestie z kręgu omawianej dziedziny.

Oprócz filozofii sportu niewątpliwie integrująca funkcję spełniała i spełnia teoria sportu. Posiadała ona bowiem jedną stałą uniwersalną cechę, mimo iż jej rola jest rozmaicie pojmowana w różnych krajach. To znaczy, gdy powstawały i kształtowały się nauki o sporcie i gdy owymi naukami nie zajmowali się filozofowie w sposób systematyczny, próbowała ona scalić, zsyntetyzować i ujednoczyć kategorie, koncepcje i teorie z zakresu tych nauk.

Warto w związku z tym zwrócić uwagę na relacje, jakie mogą zachodzić między filozofią sportu i teorią sportu. Między innymi przyjmuje się, iż ta pierwsza powinna być nadrzędna w stosunku do tej drugiej. Obecnie jednak owo założenie należy potraktować raczej jako postulat, ponieważ filozofia sportu zarówno w stosunku do teorii czy

nauk o sporcie, jak i filozofii w ogóle, jest dziedziną nową, zdobywającą dopiero samoświadomość, dążącą do wytyczenia i określenia kierunków własnych badań. Z tego właśnie względu zbyt pochopne jest ewentualne przypisywanie filozofii sportu głównej roli w procesie stymulowania i scalania badań w obrębie nauk o sporcie.

Warunkiem istotnym, nawet nieodzownym określeni i zastosowania warsztatu filozofii sportu, uchwycenia związków z innymi dziedzinami oraz sposobów przejawiania się, jest próba jej scharakteryzowania.

Filozofię sportu można pojmować jako pośredniczącą i usytuowaną w czterech głównych obszarach wiedzy, to jest jako dyscyplinę nauk o sporcie (szerzej: nauk o kulturze fizycznej) oraz część filozofii kultury, filozofii przyrody i aksjologii – nauki o wartościach. W obrębie nauk o sporcie należy ją traktować jako samodzielny (sprzężony zwrotnie w stosunku do innych) przede wszystkim nomotetyczny (wyjaśniający) oraz wartościujący i idiograficzny (opisujący, rekonstruuujący rzeczywistość), dział wiedzy, który powinien wypracować i posługiwać się w stosunku do wskazanych wyżej dziedzin metodologią odrębną, dostosowaną do charakterystycznych dla nauk o sporcie właściwych im problemów badawczych. Tak pojmowana filozofia sportu może stanowić jako nowa, tworząca się dziedzina, zaledwie peryferyjną część jednego z działów filozofii o dużej tradycji i piśmiennictwie.

Filozofię sportu można pojmować jako pewien konglomerat zagadnień syntetyzujących problematykę kulturową (i aksjologiczną) oraz przyrodniczą. Rozpatruje owe zagadnienia w perspektywie ontologii i gnoseologii ciała, rozwoju i sprawności fizycznej (teorii treningu i walki sportowej), kształtowania osobowości i zdrowia w drodze do osiągnięcia sukcesu sportowego jako wartości kulturowe. Zajmuje się więc działalnością człowieka w aspekcie twórczości, kreowania i przekształcania wewnętrznych i zewnętrznych właściwości jednostki ludzkiej oraz środowiska społecznego i przyrodniczego, a także uzupełniania tego, co zastane i powoływania do życia nowych przedmiotów. W tym sensie filozofia sportu jako filozofia pośrednicząca w tematyce kulturowej nawiązuje mniej lub bardziej do poglądów różnych przedstawicieli filozofii kultury, m.in. W. Diltheya, O. Spenglera, S. Freuda, E. Cassirera, B. Crocego, F. Znanieckiego, S. Hessena, A. J. Toynbeego, H. Marcusego, C. Levi – Strausa.

Filozofia sportu jako dziedzina filozofii kultury fizycznej zajmuje się wyjaśnianiem przejawów i wytworów związanych z kulturowymi aspektami sportu w ich dynamicznej, idealnej m. in. (wytwory myśli,

przeżycia psychiczne), obiektywnej (wytwory materialne, np. architektura sportowa) i relacyjnej (zależności społeczne) postaci. Wyjaśnienie to przebiega w dwojaki sposób: genetyczny i strukturalny. Pierwszy ma na celu wyjaśnienie genezy źródła przejawów i wytworów kulturowych właściwości aktywności sportowej; drugi natomiast – ich opis, typizację, stratyfikację i analizę.

Filozofia sportu w prezentowanym ujęciu (jako refleksja o charakterze kulturologicznym) jest nastawiona na badanie działalności kulturowej czy kulturotwórczej w zakresie sportu, a także na badanie wytworów tej działalności w postaci instytucji społecznych, nauki i filozofii i ideologii (np. coubertinowskiej czy stricte politycznej), infrastruktury materialnej, towarzyszącej i będącej warunkiem zaistnienia agonu sportowego, czy też innych faktów z kręgu sportu, a także dzieł sztuki (wiersze, powieści, filmy, malarstwo, architektura itd. związane ze sportem) czy też innych form komunikacji (widowisko sportowe jako przekaz i tekst kultury).

Filozofia sportu w aspekcie przyrodniczym nawiązuje w mniejszym lub większym stopniu m. in. do poglądów takich myślicieli, jak: Kartezjusz, T. Hobbes, P. H. D. Holbah, C. A. Helwetius, J. J. Rousseau, J. de La Mettrie i innych rozważających biologiczną naturę człowieka i Ch. Wolf, I. Kant, F. W. J. Schelling i G. W. F. Hegel uprawiających aprioryczną spekulatywną filozofię przyrody; A. Einstein, N. Bohr, W. C. Heisenberg, traktujących filozofię przyrody jako spekulatywną nadbudowę nauk przyrodniczych czy też wreszcie takich, jak A. G. Melsen, M. A. Krapiec, T. Ślipko, J. Maritain, K. Kłósak, M. Heller uważających, że filozofia przyrody usytuowana w parydygnacie tomistycznym mieści się w ramach najogólniej pojmowanej teorii bytu.

Filozofia sportu zwraca zarówno uwagę na przyrodę ożywioną, jak i nieożywioną. W pierwszym przypadku jej główny punkt zainteresowania zwrócony jest w kierunku człowieka, jego natury, właściwości somatycznych i psychomotorycznych niezbędnych do uprawiania sportu, a także relacyjnych związanych z umiejscowieniem zawodnika w środowisku społecznym. Filozofia sportu w omawianym ujęciu rozważa także naturę innych istot żywych, np. koni, wielbłądów, psów biorących udział w rywalizacji sportowej oraz relacje zachodzące między nimi i człowiekiem – siłą sprawczą indywidualnej lub wspólnej antagonistyki. Bierze też pod uwagę rośliny, np. trawę jako niezbędne podłoże m. in. w piłce nożnej, futbolu amerykańskim, golfie, itd. oraz wszystkie rośliny na polach i w lasach jako przyrodniczą infrastrukturę, swoistą architekturę przestrzenną

niezbędną podczas rywalizacji w biegach na orientację, w biegach na przełaj czy też we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego (WKKW).

W drugim zaś przypadku filozofia sportu zwraca uwagę na własności bytów materii nieożywionej podlegającej zmianie, ruchowi w przestrzeni i czasie. Dotyczy to np. gór oraz powietrza we wspinaczce wysokogórskiej, w lotniarstwie i szybownictwie, wody w różnych formach jachtingu, serfingu, pływania; śniegu w narciarstwie i alpinizmie. W związku z tym pojawia się np. w himalaizmie problematyka ontologii, epistemologii (zagadnienie jedności z przyrodą, kwestie mistycyzmu i panteizmu) oraz aksjologii: np. estetyka rzeczywistości i rozważania etyczne, dotyczące m. in. sytuacji ekstremalnych w sporcie, perspektywy paternalistycznej.

Filozofia sportu syntetyzuje badania z pogranicza wielu dyscyplin podstawowych, np. biologii, fizjologii, antropologii, teorii kultury, socjologii, różnych działów filozofii, historii, itd. nauk praktycznych (np. medycyny sportu, pedagogiki, teorii treningu i walki sportowej), specjalistycznych nauk rekonstrukcyjnych (np. teorii sportu, teorii sprawności ruchowej, teorii motoryczności), co prowadzi do holistycznego poglądu nauk o sporcie, do poszerzania teoretycznego i praktycznego wymiaru tej dziedziny wiedzy.

Jest to wystarczająca podstawa tego, by określić własności sportu. Wykazuje się, że posiada on m.in. właściwości o charakterze ontycznym (składniki bytowe), aksjologicznym (etycznym, estetycznym), epistemologicznym (poznawczym), społecznym i antropologicznym. Do własności o charakterze ontycznym zalicza się takie składniki sportu, jak: element zabawy, aktywność motoryczną, rywalizację (z przeciwnikiem, zmaganie się z przeciwstawnymi siłami przyrody), walkę o zwycięstwo; do etycznych, takie wartości, jak: dzielność, honor, *fair play*, przyjemność jako motywację „sportowania się”; do estetycznych – piękno przyrody, piękno ciała ludzkiego podczas i jako efekt wysiłku sportowego; do poznawczych – stałe doświadczenia i poznawanie świata: a) poprzez trening i różne funkcje życiowe związane z uprawianiem sportu, b) poprzez zawieszanie codzienności, prozy życia zwanej sferą profanum i wprowadzeniem w sferę sacrum, oświećności, celebracji, ceremonii; do społecznych – własności z zakresu ontologii bytu społecznego, dotyczące mechanizmów społecznych oddziałujących na sport, miejsca sportu w życiu społecznym oraz związane z tym oddziaływanie sportu na społeczeństwo – odnosi się to do właściwości łączących sportowców, unifikujących międzynarodowe organizacje i zrzeszenia sportowe, sprzyjające przezwyciężeniu podziałów rasowych, ide-

ologicznych, politycznych, kulturowych, religijnych i innych, do antropologicznych – stałe doskonalenie sprawności fizycznej, dążność do przekraczania barier psychofizycznych (często pozostaje to w sprzeczności z perfekcjonizmem etycznym, dbałością o cudze i własne zdrowie), wartości wychowawcze, sprzyjające kształtowaniu osobowości. Wskazane właściwości stanowią, zdaniem filozofów zajmujących się sportem, legitymizację autentyczności, tożsamości sportu.

Tak pojmowana filozofia sportu jest filozofią w ujęciu pośrednim i tradycyjnym. Usiłuje na podstawie zjawisk, uzewnętrzniających się fenomenów, a więc w sposób pośredni określić własności gatunkowe i sens sportu. Można ją pojmować jako królową nauk szczegółowych o sporcie. Zbiera i uogólnia najistotniejsze osiągnięcia poszczególnych dyscyplin zajmujących się sportem i przedstawia na ich podstawie własne konkluzje i rozstrzygnięcia.

Mirosław Mylik podjął się w swojej książce wyłożenia zupełnie innych *Filozoficznych podstaw sportu*. Postanowił z metafizycznego punktu widzenia opartego na założeniach tomizmu zdefiniować, wskazać w ujęciu obiektywnym i istotowym „na czym polega sport, jaki sens (cel) mu przyświeca, jakie posiada możliwości i ograniczenia rozwoju, jakie niebezpieczeństwa mu zagrażają etc.”

Książka składa się z dwóch części: *Metafizycznych i antropologicznych postaw sportu* oraz *Etycznych postaw sportu*. W pierwszej części M. Mylik postanowił poniekąd w sensie metodologicznym wziąć w nawias za Kartezjuszem i Husserlem dotychczasową wiedzę o sporcie, uznając ją za nieodpowiednią, niewystarczającą, wprowadzającą w błąd i budzącą wątpliwości. Przyczyną negacji zastanej wiedzy o sporcie czy to w wymiarze idiograficznym, nomotetycznym czy też aksjologicznym jest przede wszystkim sposób poznania, koncentrujący uwagę na jednostkowych faktach czy zjawiskach, nie wnikający w to co stanowi ośnowę poszczególnych fenomenów. Otóż M. Mylik odrzuca, nawiązując do Bergsona, poznanie potoczne i naukowe jako aktywność powierzchowną i zniekształcającą recypowaną materię, wręcz zafałszowującą poznaną rzeczywistość. Autor proponuje, aby – zamiast poznania pośredniego, za pomocą refleksji potocznej, bądź dyscyplin szczegółowych tworzących ontologie szczegółowe, peryferyjne czy regionalnie badany przedmiot z jednego tylko punktu widzenia – zapoczątkować w metodologii filozofii sportu poznanie bezpośrednie intuicyjne, tak jak czynili to Kartezjusz, Bergson i Husserl. Wykazuje, że należy badać sport nie tyle charakteryzując jego objawy zewnętrz-

ne, ile wnikać od razu bezpośrednio pod powierzchnię wszelkich zjawisk, a więc docierać do ich istoty. Z tego punktu widzenia sport nie posiada właściwości zależnych od ludzkiej natury, tj. psychiki, jest przejawem istnienia świata obiektywnego, nadnaturalnego. A więc M. Mylik proponuje – tak jak Pitagorejczycy czy Husserl w refleksjach nad liczbami, rozważaniach arytmetycznych i geometrycznych – namysł nad faktami obiektywnymi, bytującymi poza naturą, ale uzewnętrzniającymi się i naturze i w poszczególnych zjawiskach sportowych (w myśl tego poglądu prawa matematyczne, logiczne, a nawet metodologiczne nie zależą od umysłu ludzkiego, jedynie się w nim uzewnętrzniają; Pitagorejczycy byli więc protoplastami platońskiego realizmu ontologicznego, a Husserl jego kontynuatorem).

Mamy więc do czynienia z Husserliańską, sięgającą tradycji pitagorejskiej, antypsychologiczną koncepcją poznania rzeczywistości, poprzez charakterystykę tego co istotowe, ponadindywidualne i metafizyczne. Autor sięgnął w związku z tym po narzędzia właściwe filozofii tomistycznej, którą poznał i rozumie znakomicie. Z powierzonego zadania wywiązał się świetnie. Książka stanowi nowy rozdział w formowaniu się filozoficznej wiedzy o sporcie. Stanowi oryginalny i w pełni profesjonalny z filozoficznego punktu namysł nad sportem.

W pierwszej części książki M. Mylik uzasadnia zawodność poznania potocznego i naukowego, a następnie dowodzi konieczności refleksji nad sportem „w ramach filozofii (metafizyki) klasycznej”. Odkrycie z owego punktu widzenia istoty sportu pozwala – zdaniem autora – ukazać wszelkie możliwości i niczym nie zastąpioną konieczność sportu w życiu ludzkim oraz określić ostatecznie granice doskonalenia sportowego. Pozwala też określić sens oraz cel sportu, a w konsekwencji zagrożenia społeczne i jednostkowe w perspektywie ostatecznego przeznaczenia.

Pozytywne i negatywne oddziaływania sportu dotyczą nie tylko natury i celu egzystencji człowieka, ale również moralności. Temu zagadnieniu M. Mylik poświęcił drugą część książki, rozpatrując kwestie etyczne w perspektywie tomistycznych podstaw nauczania Kościoła katolickiego. Doszedł do wniosku, iż „od praktykowania właściwej etyki zależą nie tylko losy człowieka, ale również losy człowieka sportowca”. Książka uzyskuje w związku z tym oprócz wymiaru filozoficznego także doktrynalny, teologiczny.

W pierwszej części mamy do czynienia z filozofią i związaną z nią metodologią nauk humanistycznych, nasyconych częstokroć aksjologią katolicką, w drugiej natomiast przeważa opcja doktrynalna Kościoła

katolickiego i związane z nią zasady wartościowania norm etycznych. Jest to świadomy zamysł autora, który konsekwentnie zmierza nie tylko do wyjaśnienia, zrozumienia sportu na podstawie akceptowanego przez niego systemu filozoficznego, ale także do określenia jego własności, możliwości, ram aktywności praktycznej.

Jednym z przykładów tej formy działalności, realizacji filozoficznych, teologicznych, etycznych założeń sportu jest m. in. *Ruch Parafradowy*, podejmujący naukę Soboru Watykańskiego II, nawiązujący też do starożytnych i współczesnych ideałów olimpijskich.

Książka M. Mylika zasługuje ze wszechmiar na publikację. Stanowi rzetelną analizę filozoficzną, doktrynalną i etyczną sportu jako jednostkowej i społecznej aktywności w katolickich grupach wyznaniowych. Stanowi też świetną podstawę do wymiany zdań na temat sportu z innych filozoficznych, pozafilozoficznych i pozareligijnych punktów widzenia.

Na marginesie recenzji wydawniczej omawianej książki warto podkreślić, iż na gruncie filozofii sportu został dopiero zapoczątkowany w Polsce i na świecie pewien proces strukturalizacji, stawiania i rozwiązywania różnorodnych problemów, formowania rozmaitych punktów widzenia autorów o różnorodnym wykształceniu i odmiennych preferencjach badawczych (praca M. Mylika jest tego znakomitym przykładem). Zainicjowane też zostały budowanie od podstaw i kształtowanie warsztatu metodologicznego charakterystycznego dla nowej dziedziny filozofii aspirującej do autonomii. Główny ciężar projektów i realizacji eksploracyjnych w tym względzie spada na barki filozofów *sensu stricto*, badających rozmaite przejawy i aspekty sportu.

Filozofia sportu zmierza dopiero do samookreślenia, wypracowania swoich właściwości i form badawczych. Jej istotną szansą jest współpraca z innymi dziedzinami filozoficznymi (i nie tylko), zmierzająca do wykorzystania opracowanych i sprawdzonych wzorów dla sformułowania własnego języka, spójnego kodu, kategorii, pojęć, specyficznej, szczegółowej metodologii, by opisywać i wyjaśniać źródła, treści i sens charakterystyczne dla praktycznych i teoretycznych przejawów i właściwości sportu. Jednakże dopóki ów wstępny etap formowania nowej dyscypliny nie zostanie zakończony, będziemy mieć raczej do czynienia z filozoficznym namysłem nad sportem niż filozofią sportu *sensu stricto*.

Jerzy Kosiewicz
AWF, Warszawa